

Dr hab. Dorota Rancew-Sikora
profesor Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańsk dn. 27.04.2021 r.

Zakład Teorii Socjologicznej i Metodologii Badań Społecznych
Instytut Socjologii
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański

Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktor habilitowanej Dorocie Mroczkowskiej

Zgodnie z art. 219 p. 1-3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r., stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada stopień doktora, ma w dorobku osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej oraz wykazała się istotną aktywnością naukową.

Ponieważ Habilitantka jako swoje osiągnięcie naukowe wskazała monografię pt. *Zrozumieć czas wolny. Przeobrażenia, tożsamość, doświadczanie*, wydaną w roku 2020 r. przez Wydawnictwo Naukowe UAM w Poznaniu, znajdujące się na wykazie wydawnictw Ministra nauki i szkolnictwa wyższego, w pierwszym rzędzie skupię się na ocenie tej monografii. Ponadto, zgodnie z wymogami ustawy, w drugiej części recenzji ocenię, czy Habilitantka wykazała się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Warto na wstępie zaznaczyć, że w swoim autoreferacie Autorka w sposób mylący nazywa „osiągnięciami naukowymi” swoje pozostałe publikacje, które w procedurze habilitacyjnej wchodzi w zakres jej dorobku czy aktywności naukowej, ale nie stanowią jednego cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych czy materiałach z konferencji międzynarodowych, a więc nie są osiągnięciem habilitacyjnym w rozumieniu Ustawy.

Recenzja monografii *Zrozumieć czas wolny. Przeobrażenia, tożsamość, doświadczanie*

Zgodnie z zapowiedzią zawartą w podtytule, książka złożona jest z trzech zasadniczych, choć nierównych części merytorycznych i jednej części poświęconej metodologii własnych badań.

Oprócz rozdziału metodologicznego, najskromniejsza jest część pierwsza zatytułowana *Przeobrażenia*, która jest poświęcona historii czasu wolnego, choć w jej obrębie zaznaczają się różnice w obszerności i zawartości merytorycznej poszczególnych podpunktów. Fragmenty sięgające czasów starożytnych, średniowiecza i renesansu są na tyle lakoniczne, że moim zdaniem lepiej byłoby je pominąć w ogóle. Bardziej interesująca historia rozpoczyna się dopiero od przełomu XIX i XX wieku, a wiedza o bardziej subtelnych zróżnicowaniach i przeobrażeniach istotnych dla socjologii czasu wolnego dotyczy okresu rozpoczynającego się w połowie XX wieku. Tutaj Autorka przywołuje wiele źródeł, a procesy zmian w zakresie czasu wolnego i naszego rozumienia go są pozbawione uproszczeń, odzwierciedlają jego wielowymiarowość i wpisana weń ambiwalencję. Na plan pierwszy tych procesów wysuwa się rosnąca wielozadaniowość i fragmentacja czasu wolnego wpisana w ogólne zjawisko przyspieszenia. Podejście Autorki cechuje skondensowana forma przeglądu danych z literatury, krótkie, sprawozdawcze ich omówienie, wielość wykorzystanych źródeł i unikanie uogólnień.

Druga część nazwana została *Tożsamość* i odnosi się, co było dla mnie mylące w kontekście całości zamysłu książki, nie tyle do samego czasu wolnego, co do rozwijającej się subdyscypliny socjologii związanej z badaniami życia codziennego. Na początku Autorka wskazuje na teorie systemowe, które stanowiły dominującą bazę dla ilościowych badań czasu wolnego, a następnie przedstawia inne projekty i szkoły badawcze, które nawiązywały do założeń porządkujących całą socjologię – kładąc nacisk na konflikt, doświadczenie, czy rolę późno nowoczesnej refleksji. Autorka w pewnym zakresie ukazuje debatę między podejściami ilościowymi i jakościowymi, oraz przesuwające się w jej rezultacie akcenty w badaniach społecznych na temat czasu. Zaletą opracowania zagadnień mniej lub bardziej bezpośrednio związanych z czasem wolnym, w tym także tych dotyczących kwestii bardzo szczegółowych jest umiejętność Doroty Mroczkowskiej odpowiedniego wykorzystania i logicznego uporządkowania złożonych i przecinających się kwestii: różnych podejść

teoretycznych, zróżnicowanych rozwiązań metodologicznych i równolegle dokonujących się przeobrażeń życia codziennego w życiu społecznym.

Z czasem książka zyskuje na wartości, otwierając fascynującą opowieść, pogłębione rozumienie codzienności, niebanalne pomysły teoretyczne stopniowo pomniejszające znaczenie podejścia strukturalno-funkcjonalnego i ukazujące efekty zbiorowego namysłu badaczy, takich jak m.in. M. de Certeau, Ch. Nippert-Eng, E. Zerubavel, który moim zdaniem choć skrótowo, to jednak kompetentnie został przez Autorkę rozpoznany i przedstawiony. W rezultacie tej pracy czas wolny jawi się jako przestrzeń graniczna, hybrydowa, pole ucieczki, rzutowania fantazji i podtrzymywania złudzeń, przestrzeń nieprzesadnie refleksyjna i wolna. Jest to zarazem przestrzeń walk i oporu, podporządkowania i kreatywnej wolności, w której spotykają się szanse i ograniczenia działające w mikro- i w makroskali, a konsumpcja ujawnia i zaostrza nakładające się wymiary społecznych nierówności.

Miałabym tu pewne zastrzeżenia do mało krytycznie przedstawionych wielkich teorii społeczeństwa późno nowoczesnego, takich jak wielokrotnie przywoływana teoria Anthony'ego Giddensa, który nie precyzuje, gdzie dokładnie na świecie takie społeczeństwo się mieści, czy i na ile jest wewnętrznie podzielone i zróżnicowane – domyślnie przypisując jego członkom skłonność do wytężonej refleksyjności i dążenia do zaspokojenia potrzeby samorealizacji (str. 79-82). Tymczasem tego typu koncepcje cieszyły się krótką sławą w socjologii i stosunkowo szybko zostały krytycznie zweryfikowane, zarówno na poziomie krytyki teoretycznej (np. Held, Thompson 1989, Groarke 2004, Mestrovic 1998), jak i przez systematyczne obserwacje nierówności w doświadczaniu czasu i mobilności, oraz aktualności i nawet wzmacniania się podziałów jakości życia takich jak te między mieszkańcami globalnej Północy i Południa (np. (Belliappa 2013). Matthew Adams (2003) wskazał na ich zbyt szybkie i łatwe unieważnienie kultury działającej ponad jednostkowymi wyborami konsumpcyjnymi i kształtującymi szanse na dokonanie społecznej zmiany. Krytyczne opracowania odsłoniły europocentryzm i jednostronność spojrzenia na świat od strony uprzywilejowanego Zachodu, oraz brak wystarczającej uwagi poświęconej na ograniczenia i wykluczenia zawarte w tym ogólnym modelu. Nie można nie zauważyć, że ryzyka, niepewność i brak bezpieczeństwa mają różny charakter i są nierówno rozłożone. Ważne zagrożenia dotyczą nie tylko zindywidualizowanych mieszkańców wielkich aglomeracji, ale także członków wciąż silnie tradycyjnych i opresyjnych społeczności, gdzie jednostki są narażone na przemoc i niedostatek, ale też skazane na niemożliwość wyboru nawet w podstawowych życiowych kwestiach (Belliappa 2013). Dobrym przykładem krytyki projektu

„społeczeństwa refleksyjnego” i „refleksyjnej jednostki” jest artykuł Anthony’ego Kinga (1999), który pokazał jak Giddens, zaczynając od krytyki społecznej i próby pogodzenia poziomu struktury i działania, zbudował model wolnej, autonomicznej jednostki, na nim oparł swoje późniejsze rozważania – a w efekcie skończył na afirmacyjnej reprodukcji globalnego systemu rynkowego, który tę jednostkę wytworzył i pozbawił mocy działania. Podobny los spotkał zbliżone teorie ponowoczesności i refleksyjnej modernizacji w wersjach rozwijanych przez Baumann, Lasha, Urry’ego, Backa i Castellsa. Szkoda, że Dorota Mroczkowska ze swoim projektem nie wpisała się w tą krytyczną debatę teoretyczną.

Pewne luki odnajduję także w zakresie ukazywanych przez Habilitantkę debat metodologicznych. Podobnie jak Autorka uważam, że badania ilościowe czasu wolnego mogą cierpieć na niedostatek trafności, kiedy mierzą czas poza pracą i obowiązkami domowymi, ale nie wiadomo wtedy, co dokładnie mierzą i trzeba głębiej zajrzeć w stronę doświadczenia i w głąb tej kategorii czasu, aby ją lepiej zrozumieć. Takie pogłębione spojrzenie, powala jednak, czego zdaje się nie doceniać Autorka, rozwinąć wiedzę w zakresie systematycznych a nie tylko indywidualnych różnic ilości i jakości czasu wolnego, które są zależne od płci, wieku, roli społecznej, klasy, środowiska, statusu rodzinnego, miejsca zamieszkania, zdrowia i innych. Gdy Mroczkowska na poziomie ilustracji jednostkowych przypadków dobrze pokazuje te wymiary zróżnicowań, nie wysuwa wyjaśnień teoretycznych na poziomie bardziej systematycznym, a tym samym w mojej opinii nie wykorzystuje potencjału zastosowania własnych mieszanych ilościowo-jakościowych metodologii w badaniu doświadczeń i praktyk czasu wolnego.

W rezultacie chociaż sama Autorka zaznaczyła, że badania czasu wolnego należy ujmować w ramach debat naukowych wskazujących w zróżnicowany sposób na miejsce tego tematu wśród centralnych zagadnień socjologicznych, jej wyniki potwierdziły tylko jedno ze stanowisk obecne w obszarze tych debat – to, które akcentuje przede wszystkim dynamikę, zróżnicowanie i zmiany znaczenia tej kategorii wobec innych bardziej stabilnych i działających w większej skali zmiennych kształtujących życie jednostkowe, takich jak dyskursy i ideologie, kultura i struktura społeczna oraz kierunki i uwarunkowania społecznych zmian. Bardzo dobra egzemplifikacja tych trudności, kryzysów, rozwiązań została pokazana na przykładzie syntetycznej charakterystyki wyników badań czasu wolnego w PRL. Widać tu, że czas wolny tylko pozornie jest wciąż tym samym zjawiskiem, gdyż podlega bardzo specyficznym uwarunkowaniom zmieniającym jego istotę – zarówno od strony możliwości uchwycenia go w badaniach, jak i organizacji w warunkach państwa

socjalistycznego oraz odpowiedzi na oferty państwa ze strony obywateli i długofalowych skutków państwowego zarządzania czasem wolnym. Przed organizacją czasu wolnego stawiano wtedy specyficzne polityczne i społeczne cele – takie jak awans społeczny robotników i poprawa warunków ich życia dokonujące się między innymi przez udostępnienie im i ich rodzinom wakacji letnich oraz różnych aktywności kulturalnych, edukacyjnych, rozrywkowych i wypoczynkowych w czasie wolnym od pracy. Polityka państwa z jednej strony przyczyniła się zatem do uzyskania realnego prawa i potrzeby korzystania z wczasów przez obywateli socjalistycznego państwa, a wręcz do stworzenia zwyczaju korzystania z nich, ale z drugiej strony państwowy poziom ich organizacji wykluczał własną inicjatywę w zakresie swobodnego dysponowania czasem wolnym na wczasach, a w rezultacie przyczynił się do bierności i bezradności w tym zakresie po ich ustaniu.

Dzięki dokonaniu zestawień różnorodnych wyników badań, skupionych na czasie wolnym jak w soczewce, udało się Autorce udokumentować i przekonać do uznania centralności tego tematu dla pokazania szerszych procesów społecznych, uchwycenia momentów przełomowych, zwrotnych, które są trudne do zbadania jeśli koncentrujemy się na kategoriach czasu zagospodarowanego. Mamy tu bogactwo powiązanych wątków, ujęć, istotnych różnicowań kontekstowych, które ukazuje ciągły, rozwijający się dialog między cechami rzeczywistości społecznej i próbami jej naukowego, coraz bardziej trafnego uchwycenia. W opracowaniu Doroty Mroczkowskiej wygląda to tak, jakby badań i danych z okresu PRL nie brakowało, jakby nie było poważnych ideologicznych i politycznych ograniczeń i luk stających w poprzek wysiłków przedstawicieli nauk społecznych próbujących oddać prawdę o życiu codziennym ludzi socjalistycznego państwa.

Czwarta część książki zatytułowana *Doświadczenie* stanowi własny wkład empiryczny Autorki w badania nad czasem wolnym w Polsce. Jej badania zostały przeprowadzone w ramach trzech niezależnych projektów zrealizowanych w latach 2008-2018. Jeden z nich miał charakter mieszany z częścią ilościową (600 ankiet) i jakościową (40 wywiadów pogłębionych), a dwa mniejsze były oparte głównie o wywiady i metodę dzienniczkową, a dotyczyły uczestnictwa w zajęciach fitness (20 osób) oraz sposobów godzenia pracy z życiem i czasem wolnym zależnie od sposobu zatrudnienia i sytuacji życiowej, z akcentem na używanie cyfrowych technologii komunikacyjnych (8 osób). Część przedstawiająca uzyskane wyniki badań została poprzedzona krótszym rozdziałem *Ku metodzie*, w którym Dorota Mroczkowska przedstawiła metodologię swoich badań

(uzupełnioną w Aneksie), wyjaśniła pojęcie triangulacji oraz wytłumaczyła powody dokonania zwrotu w stronę badania doświadczenia, odnosząc się w punkcie wyjścia do polskich statystyk dotyczących budżetów czasu wolnego Polaków sięgających lat 1970.

Do projektu badań i interpretacji uzyskanych wyników badań Doroty Mroczkowskiej dotyczących czasu wolnego mam stosunek ambiwalentny. Z powodów wyżej wskazanych, za dyskusyjne uważam przyjęcie dominującej perspektywy teoretycznej, która dość jednostronnie akcentuje refleksyjność, hybrydowość i ambiwalencję czasu wolnego w kontekście teorii społeczeństwa późno- lub ponowoczesnego. W rezultacie badania Habilitantki nie przynoszą przełomowych wyników, a nawet chwilami zaciemniają socjologiczny obraz zróżnicowania społecznego. Postawiłabym jej nawet zarzut zbytnej psychologizacji tematu w zakresie podkreślania zindywidualizowanego charakteru przeżyć i subiektywności definiowania czasu wolnego, bez prób wprowadzenia wyjaśniającego porządku opartego na socjologicznych zmiennych strukturalnych, kulturowych i demograficznych, które przecież zostały zawarte w jakiś sposób w zrealizowanych projektach. Nie ulega wątpliwości, że na zróżnicowania indywidualne nakładają się pewne systematycznie nierówno rozłożone presje i aspiracje. Dokonane w monografii próby klasyfikowania doświadczeń czasu wolnego w relacji do tego, co badani sami uważali za obowiązkowe, przymusowe lub nieprzyjemne utwierdziły mnie raczej w przekonaniu, że w zaproponowanym ujęciu czas wolny nie jest obiecującym obiektem badania socjologicznego. Tymczasem można było ostrzej pokazać, jak na zróżnicowania indywidualne nakłada się zmienna płci, zmienna klasy społecznej (nie tylko w zakresie uwarunkowań ekonomicznych, ale też w zakresie charakteru refleksyjności i odniesień do dyskursu samorealizacji), zmienna wieku i ról społecznych. Odnalazłam jedynie niewielki fragment mówiący o dotyczący nasileniu się obciążeń obowiązkami rodzinnymi u trzydziestolatków oraz zmniejszaniu się tych obciążeń, kiedy dzieci wyprowadzają się z domu. W niektórych miejscach Autorka wykracza poza temat czasu wolnego, pisząc na przykład o przyjemności lub nieprzyjemności związanej z wykonywaniem zajęć obowiązkowych – czy to związanych z domem, czy z opieką nad dziećmi, czy z pracą zarobkową. Chwilami omawia doświadczanie czasu, które jest bezpośrednio związane z charakterem pracy zawodowej i używaniem technologii komunikacyjnych. Za słabość omówienia uważam lakoniczne przedstawienie aktywności kulturalnej czasu wolnego, które w recenzowanej monografii zajęło niecałą stronę i zostało zilustrowane jednym tylko cytatem z wywiadu. Być może, teoretyczne cele nie zostały wystarczająco przemyślane, więc Autorka rozproszyła swój wysiłek ukazując w opisowy

sposób różnorodność doświadczeń czasu wolnego i jego różnych interpretacji, pozostając w ogólnych ramach teorii refleksyjnej modernizacji i procesów indywidualizacji. Krytyczny stosunek do wyników badań ilościowych, pomimo że sama je zrealizowała, nie pozwolił Autorce na pełniejsze wykorzystanie ich potencjału. Gdyby Habilitantce udało się powiązać ilustracje świadczące o licznych i ważnych różnicowaniach w sposobach spędzania czasu wolnego, jego jakości i odczuć z nim związanych ze zmiennymi kulturowymi i społeczno-strukturalnymi, efekty jej pracy mogłyby być większe. Nie wiem, czy można jej badania podsumować tezą, że indywidualne różnicowania w zakresie spędzania czasu wolnego znoszą ważność systematycznych uwarunkowań kulturowych i społeczno-strukturalnych. Ja w każdym razie nie jestem do takiej tezy przekonana.

Aktywność naukowa dr Doroty Mroczkowskiej

W latach 1999 i 2001 Dorota Mroczkowska ukończyła na UAM kolejno dwa kierunki studiów: socjologię i psychologię, a stopień doktora nauk społecznych w zakresie socjologii otrzymała w tej samej uczelni w roku 2003 na podstawie rozprawy doktorskiej *Przemiany w sposobach spędzania i postrzegania czasu wolnego jako element zmiany kulturowej w Polsce*. Od tego czasu jest zatrudniona jako adiunkt w Instytucie Socjologii UAM, który w 2019 roku przekształcił się w Wydział Socjologii UAM, a ponadto uczestnicząc kolejno w kilkuletnich kursach intensywnie szkoli się w różnych polskich ośrodkach w zakresie psychoterapii, najpierw systemowej, następnie integratywnej, terapii rodzin i par, a ostatnio w nurcie psychoterapii psychodynamicznej.

Na podstawie tematyki publikacji można stwierdzić, że aktywność naukowa dr Mroczkowskiej ma charakter interdyscyplinarny i obejmuje oprócz zagadnień społecznych i kulturowych, związanych z życiem codziennym i czasem wolnym, także kwestie psychologiczne, takie jak zaburzenia jedzenia oraz ich leczenie. W niektórych publikacjach Autorka łączy badania problemów wchodzących w zakres psychopatologii z analizą ich uwarunkowań kulturowych w zakresie kształtowania podejścia do ciała, płci, jedzenia i zaburzeń z nimi związanych.

Oprócz cechy interdyscyplinarności, aktywność naukowa Habilitantki ma takie rysy charakterystyczne, że koncentruje się w Poznaniu, jej publikacje są liczne (15 artykułów w czasopiśmie, w tym 1 angielskojęzyczny, 7 książek pod redakcją i 20 rozdziałów, w tym 2 angielskojęzyczne), lecz wydane na polskim rynku wydawniczym i głównie w języku polskim, więc nie mogą uczestniczyć w dyskursie naukowym w skali międzynarodowej.

Zainteresowania naukowe dr Mroczkowskiej są tematycznie dość spójne i koncentrują się wokół życia codziennego. Autorka podejmuje w nich zagadnienia dotyczące badań znaczenia czasu wolnego, godzenia czasu pracy z czasem wolnym oraz powiązanych z nimi ogólnych socjologicznych koncepcji czasu, stylu życia, wyobraźni, a w mniejszym stopniu także uczestnictwa w zajęciach fitness, używania technologii mobilnych i kreatywności. W Polsce, jak wynika z przeglądu cytowań, jej opracowania dotyczące czasu wolnego, życia codziennego i kreatywności, a także zaburzeń odżywiania są zauważane i doceniane w środowisku naukowym.

Działalność popularyzująca naukę Habilitantki prowadzona jest głównie w obszarze zdrowia psychicznego i zdrowego odżywiania, co znalazło wyraz w kilku publikacjach o charakterze popularno-naukowym, w udziale w projektach finansowanych przez Ministerstwo Zdrowia oraz Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Poznania, a także w kierowaniu ośrodkami terapii oraz w organizowaniu warsztatów i szkoleń dla młodzieży, rodziców, nauczycieli, lekarzy i mieszkańców Poznania.

Za aktywność naukową na wczesnym etapie swojej kariery dr Mroczkowska otrzymała nagrodę Rektora UAM, a w ostatnich latach była nagradzana przez Dyrektora Instytutu Socjologii UAM za działalność organizacyjną.

Konkluzja

Na podstawie przedstawionej powyżej recenzji monografii dr Doroty Mroczkowskiej *Zrozumieć czas wolny. Przeobrażenia, tożsamość, doświadczenie* uważam, że stanowi ona znaczące osiągnięcie naukowe i zarazem daje istotny wkład w rozwój socjologii życia codziennego i w badania czasu wolnego w Polsce. Doceniam także pozostałą aktywność naukową Habilitantki. Uważam, że mogą one być podstawą do nadania Dorocie Mroczkowskiej stopnia naukowego doktor habilitowanej, popieram jej wniosek w tej kwestii i wnoszę do Komisji o dalsze procedowanie.

Dorota Ranczew-Sikora

Bibliografia:

- Adams Matthew. 2003. *The reflexive self and culture: a critique*. "British Journal of Sociology" 54, 2: 221-238
- Belliappa Jyothsna Latha. 2013. *Gender, class and reflexive modernity in India*. Palgrave Macmillan.
- Groarke Steven. 2004. *Autonomy and tradition: a critique of the sociological and philosophical foundations of Giddens's utopian realism*. "Critical Review of International Social and Political Philosophy" 7, 3: 34-51.
- Held David, Thompson John B. (Eds) 1989. *Social Theory of Modern Societies: Anthony Giddens and his Critics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- King Anthony. 1999. *Legitimizing post-fordism: A critique of Anthony Giddens' later works*. "Telos: Critical Theory of the Contemporary" 115: 61-77
- Mestrovic Stepjan. 1998. *Anthony Giddens: The Last Modernist*. London: Routledge.